

obrad, po prawej i lewej stronie trybuny prezydentalnej, zajęli miejsca goście z Królestwa Polskiego: członkowie Tymczasowej Rady Stanu: zastępca marszałka koronnego, prof. dr. Mikułowski-Pomorski, Dzierżbicki, Kunowski, przedstawiciele Koła międzypartyjnego: mecenas Papieski, b. poseł do Dumy Świerzyński i Zdanowski. Na sali obrad zgromadzili

My musimy się wypowiedzieć. Tego żąda nie tylko nasza dzielnica, ale całość ziem polskich.

Lud zna wojnę z szeregów, z rowów strzeleckich, gdzie ginie i krwawi się. Ziemia od Tatr — po morze, jedna i nierozdzielna, oto nauka, którą wyniósł lud z rowów strzeleckich. — Tej jedności żądamy, bo tak każe nam nasz interes narodowy.

„Wskrzeszenie państwa polskiego, przy pomocy Austrii, zapewni jej naturalnego i trwałego sprzymierzeńca“.

Poseł Słowiński wnosi, aby wniosek posła Tetmajera uchwalić bez dyskusji.

Przewodniczący poseł Leo, stwierdziwszy, że część obecnych sprzeciwia się wnioskowi o nieotwieranie



Szkolnictwo polskie na Wołyniu: Zjazd nauczycieli szkół ludowych okręgu kowieńskiego.
1) Kom. obwodu pułk. Urbański. 2) Kier. dep. cywilnego Krupski, insp. szkolny Gürtler.
4) Kom. dr. Appel. 5) Kapelan ks. Rolle. 6) Kom. Kozbur.



Z frontów bojowych: Oficerowie kompanii szturmowej 13 pułku piechoty. Od lewej ku prawej stoją: Komendant kompanii porucznik Adler, porucznik Kostuch, porucznik Soukup, chorąży Szewczyk.

się posłowie i członkowie Izby panów: skrajną prawicę zajęli socjaliści, dalej konserwatyści, autonomiści i centrum, po lewicy zasiedli ludowcy, wreszcie demokraci narodowi z chrześcijańsko-ludowymi. — W pierwszym rządzie byli obecni: książę biskup Adam Sapieha, ks. arcybiskup Józef Theodorowicz.

Po dokonaniu wyboru, zabrał głos poseł Tetmajer, który w obszernej przemowie oświadczył między innymi: „Skończyć się musi wszelka tajna polityka, prowadzona w gabinetach, bez wiedzy i woli szerokich mas narodu, bez wiedzy tych milionów, które wołają, że chcą jasnego i wyraźnego postawienia sprawy Polski. Dziś wykluczonem jest, aby sprawę

Poseł Tetmajer omawiał następnie akt z 5. listopada i oświadcza, że projekt wyodrębnienia Galicji nie broni interesów ludu polskiego. — Co się tyczy aktu odnośnie do Królestwa Polskiego, to mowca wskazuje na oświadczenie hr. Hutten-Czapskiego, złożone wobec przedstawicieli stronnictw warszawskich z okazji zapowiedzi aktu z 5. listopada. O Galicji i Wielkopolsce nie może być mowy, jako prowincjach, należących do państw zwycięskich. Tak brzmiało to oświadczenie. Dziś odzywa się jeden głos, przeciw któremu iść nie można. Obawiać się niema czego, gdyż rzecz tę stawiamy lojalnie wobec monarchii, w której żyjemy. Wyrażamy nadzieję, że cesarz zajmie się tą sprawą.

Młodzież nasza, która dnia 16. sierpnia roku 1914 wyruszyła w bój, szła bić się nie o kawałek kraju, lecz o całość i niepodległość zjednoczonych ziem polskich. Zdobądźmy się na czyn odwagi, powiedzmy, czego chcemy, bo cały świat mówi, tylko my milczymy.“

Imieniem stronnictwa ludowego przedkłada mowca następującą rezolucję:

„Polskie Koło Sejmowe stwierdza, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie niepodległej, zjednoczonej Polski, z dostępem do morza, i uznaje się solidarnem z tem dążeniem.

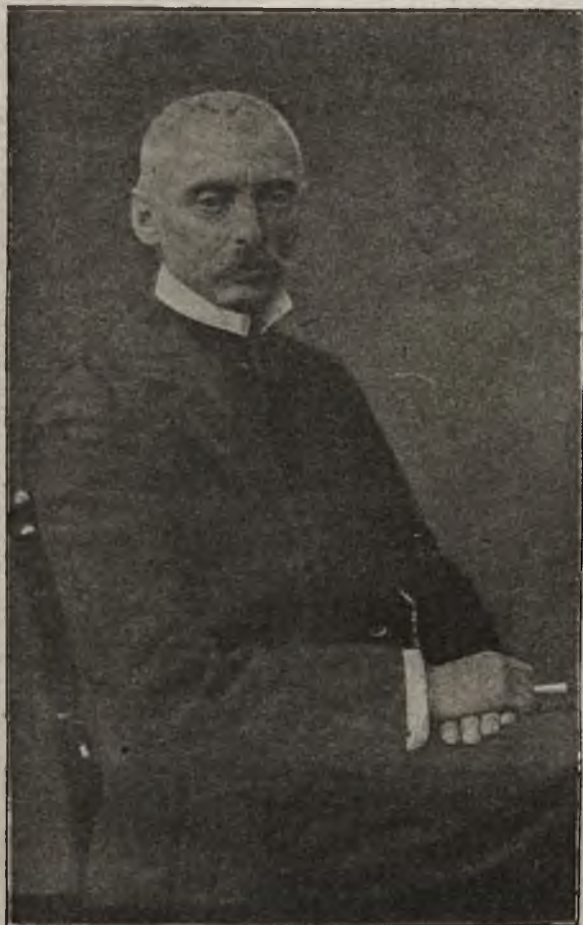
„Polskie Koło Sejmowe stwierdza dalej międzynarodowy charakter tej sprawy, i uznaje jej urzeczywistnienie za porękę trwałego pokoju.

„Polskie Koło Sejmowe wyraża nadzieję, że życzliwy nam cesarz Austrii sprawę tę ujmie w swe ręce.

dyskusji, otwiera dyskusję nad wnioskiem posła Tetmajera.

Po krótkiej dyskusji zabiera głos poseł Daszyński, który omawia sprawę wyodrębnienia Galicji, akt z 5. listopada i stwierdza, że wszystkie stronnictwa, godząc się początkowo na wyodrębnienie Galicji, godziły się na nie, aby ono było pomostem do złączenia z resztą ziem polskich, aby nam nie przypadł w udziale los Rumelii wschodniej, wyczekującej długie lata na zjednoczenie z macierzystą Bułgarią. Ale w marcu zaszły dwa wypadki, które zachwiały ustalonymi już niemal wytycznymi tej sprawy: Wojna ze Stanami Zjednoczonymi, propagującymi niepodległą i zjednoczoną Polskę i rewolucja rosyjska. To nadało sprawie polskiej charakter inny. Rosja przestała być straszakiem, a Stany Zjednoczone będą miały potężny głos w sprawie polskiej na kongresie pokojowym. Mówca daje rzut na sytuację wojenną, poczem zwraca się do posłów: Kto z narodem łączyć się będzie w tych ciężkich czasach, ten się nie pomyli. Naród zmiecie opornych, to, co się teraz dzieje, to tylko szemranie zefirka... Omawiając sympatyje polskie, oświadcza mowca, że dziś w Polsce stronnictwa niemieckiego niema, interesom Niemiec służyć mogą tylko szaleńcy albo sprzedawczyki. Mowca zwraca uwagę, że dla Austrii istnieje konieczność rozwiązania sprawy polskiej ze względu na sytuację wewnętrzną i podnosi, że Austrię z Polską łączy wiele spójni, jak:

- 1) oba kraje są katolickie;
- 2) oba są państwami kontynentalnymi;
- 3) oba prowadzą ekspansję na wschód.



Historyczne obrady w Krakowie: Poseł Włodzimierz Tetmajer, którego rezolucję uchwaliło jednomyślnie Koło sejmowe.

Polski jedna rozstrzygała strona. Dziś waga się losy Europy, do wojny wchodzi Ameryka, a więc sprawa nasza rozpatrywana będzie nie przez jedną stronę, ale przez wszystkich, być może wygrywaną przez jednych przeciw drugim. Tej chwili nie doceniać nie możemy. Musimy się zdobyć na odwagę i powiedzieć otwarcie, o co nam chodzi. Zapowiedział to prezydent Stanów Zjednoczonych, ogłosiła to Rosja, mocarstwa koalicji się z tem zsolidaryzowały, ogłosiły to mocarstwa centralne, a my mamy milczeć?



Z frontów bojowych: Kompania szturmowa 13 p. p. Na froncie komendant pułku podpułk. Poczyński (X).